ROK 15.
Nr. 3.

HARCMISTRZ
MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ
ORGAN GŁÓWNEJ KWATERY HARCERZY

MARZEC
1932.

ST. SEDLACZEK.

NOWY PROGRAM PRÓB.

Główna Kwatera oddaje do użytku nowy program prób na stopnie harcerskie. W związku z tem nasuwa się wiele bardzo myśli i uwag najrozmaitszej natury, niektóre tylko tu zaznaczymy, mając nadzieję, że pełniejsze rozwinięcie wyjaśnienia takiego właśnie programu jak ogłoszony uda się w niedługim czasie przeprowadzić w wydawnictwie, które poda program w formie książkowej, z wskazówkami do układania planów zajęć drużyn i przeprowadzenia prób.

Autorzy zdają sobie sprawę z tego, że program wywoła wiele głosów krytycznych. Jakkolwiek bowiem komisja prób brała pod uwagę wszystkie zgłoszone propozycje i uwagi, nie wszystkie mogła uwzględnić, choćby dlatego, że były sprzeczne z sobą. Zadanie mieliśmy naprawdę trudne, a do wykonania go środki osobowe i materjalne bardzo skromne, pracę doprowadziliśmy do końca w szczupłem gronie kilku osób, mocno przytem zajętych najrozmaitszemi innemi sprawami.

Największą trudność stanowi w próbach dostosowanie ich do różnego typu i różnego poziomu środowisk. Zapewne niektóre punkty okażą się zbyt trudnemi do zrealizowania na niektórych poziomach,—punkt 3a „przepisów ogólnych" przewiduje możliwość zmian, wprowadzanych przez N. G. K. na wniosek K. Ch. Nie umieliśmy inaczej rozwiązać zagadnienia zachowania zasadniczej jednolitości prób w przystosowaniu ich do obecnego średniego, jak zapewniali bliscy terenu druhowie, poziomu drużyn.

Niezbędne jest bardzo szczegółowe przedyskutowanie programów przez komendy i nadesłanie uwag, któreby mogły być jeszcze uwzględnione przy opracowywaniu wskazówek metodycznych do przeprowadzania prób.

Druga trudność, może jeszcze bardziej zasadnicza, ma swe źródło w genezie harcerstwa, które zrodziło się przecież w ścisłym związku z skautingiem, ruchem innego narodu, powstałym w innych warunkach i dla innej psychicznie i fizycznie młodzieży. Temat wdzięczny do dyskusji, o ile udało się obecnie zrobić nowy krok w uharcerzeniu skautingu.

W każdym razie staraliśmy się uwzględnić doświadczenia dotychczasowe i może wyraźniej niż dawniej uświadomione potrzeby i warunki pracy w Polsce niepodległej. Rozwinięto dział wychowania obywatelskiego, a w związku z tem naukę o Polsce, w szczególności wiadomości o państwie i krajoznawstwo; uwzględniono dzieje walk o niepodległość, zwłaszcza ostatnich, wprowadzono ochronę przyrody. Wprowadzono również pewne wymagania z alkohologji oraz wykazanie się pracą przeciwalkoholową. Położono większy nacisk na pracę społeczną, w stopniach wyższych; na wdrożenie się do metod i form pracy zbiorowej. Harcerz Rzeczypospolitej w dzisiejszym ujęciu stał się właściwie próbą starszoharcerską.

Szczególnie obszernie został potraktowany tak ważny dział wychowania państwowego, jak przysposobienie do obrony kraju. Starano się przytem uwzględnić jaknajlepsze wykorzystanie harcerskich możliwości wprowadzając lub rozwijając te przedewszystkiem dziedziny, w których wyrobienie uzyskane w drużynie może być dla państwa najpotrzebniejsze i najpożyteczniejsze. Stąd dość szerokie uwzględnienie obrony przeciwgazowej, służby łączności, nie mówiąc już o stronie skautowej, w ściślejszem znaczeniu, opartej o terenoznawstwo. Doświadczenia z wojny z Sowietami kazały także położyć nacisk na wyrobienie marszowe, którego brak stwierdził w swoim czasie gen. Haller na pierwszem bodaj zebraniu Naczelnej Rady po odparciu najazdu bolszewickiego.

Podwyższono też wymagania z obozownictwa, wycieczek i wędrówek, zgodnie z ogólnem podniesieniem się poziomu harcerstwa w obozowaniu.

Na zakończenie tych kilku szkicowych uwag chcę zaznaczyć jeszcze jedną tendencję autorów programu, wypływającą z ducha współczesnej pedagogiki, z dążności do wychowania i nauczania przez czyn. Usiłowano mianowicie tak sformułować warunki dopuszczenia do prób i same programy prób, aby w nich zawrzeć jaknajwęcej praktyki życia według ideologji harcerskiej, inaczej mówiąc, aby jaknajbardziej przystosować technikę harcerską do wyrobienia harcerzy nietylko z munduru i ciała, ale z ducha.

Oczywiście dalecy jesteśmy od mniemania, że w nowych programach dokonano jakiegoś wynalazku pedagogicznego, odcinającego je od wszystkiego, co dotąd było. Przeciwnie, oparliśmy się na dotychczasowej pracy i doświadczeniach, doceniając je należycie. Wydaje mi się jednakże, że zrobiliśmy krok naprzód.

KAZIMIERZ SKUP, hm. Wilno.

O ŚPIEW W DRUŻYNIE.

Któż z nas nie docenia śpiewu w drużynie? Niejednego piosenka zwabiła do harcerstwa, ona rozbrzmiewa na zbiórkach, urozmaica nam wieczornice, pokazy, uroczystości. Zajmuje poważne miejsce w pracy zastępów, ba, zdarza się nawet że drużyna bierze sobie śpiew za główny ośrodek działania, przy którym skupia całą robotę. Ale śpiewać — i śpiewać! to wielka różnica. Dobrze jeżeli zastępowy ma dar Kiepury, ze słowikami idzie w zawody, zna tysiące melodyj i sypie na zawołanie kaskadą słowa i dźwięku. Bywa przecież inaczej, nieraz używane wyrazy się wyczerpują, spowszednieją i urok śpiewu pryska. Jak złemu zaradzić, — człowiek się gniewa i miota a bractwo śpiewa jak z musu. Zamiast uśmiechu i werwy, chłopcy z warg zaciśniętych ledwie zęby pokażą, słowa plączą, fałszują piekielnie i ryczą jak wilki za górami.

Recepta? — znaleźć ją nietrudno. Do chmurnej gromady rzuca się zdanie: czy znacie tę piosenkę? Oto jej słowa... teraz powtarzajcie je za mną.... zaśpiewam... próbujcie półgłosem, mocniej!... dobrze wymawiać słowa... cieniować głos... w porządku. Na przyszłej zbiórce sprawdzę czy śpiew ten dopisze.

Źródeł wszelkich nieprawości w śpiewie naszych chłopców można wyliczyć kilka: liche opanowanie słów, brak ześpiewania się, częste niezrozumienie treści, a wreszcie i szczupły nieraz repertuar. Zła nie usunie mniej lub więcej dowcipna recepta, jeśli jej nie poprze solidny, możliwie naturalny lek. Wadę usuwamy zaletą, brak wyrazów — słowami, dysonanse — zgraniem, werbalizm — wyjaśnioną treścią, chudy repertuar — dopełniajmy nowym zasobem.

I moja historyczna Drużyna (im. Bol. Chrobrego) już muzę wyganiała, a kiedy w groźnym arsenale drużynowego zabrakło zgryźliwych uśmiechów, próśb, gróźb i t. p. argumentów — uderzyłem w czułą strunę szlachetnej rywalizacji. Rada Drużyny przyjęła inicjatywę. Zdecydowano 101-szą rocznicę listopadową uczcić konkursem śpiewu między zastępami, szczegóły przyniosły rozkazy Drużyny. Oto główne punkty, niezupełnie może oryginalnych tych zawodów.

C e l konkursu: podniesienie kultury śpiewaczej Drużyny. Nagroda: za I-e miejsce w śpiewie zastęp zwycięski otrzymuje tytułem nagrody śpiewnik żołnierski.

M e t o d a: Opanowanie możliwie wielu marszowych piosenek żołnierskich (rocznica listopadowa), znajomość słów, melodyjność, piosenka własnego pomysłu — zastępu.

C z a s trwania konkursu 2 miesiące: od 1/X—1/XII — 31 r.

S p o s ó b o c e n y: Maksymalna liczba punktów, które zastęp może uzyskać w konkursie wynosi 200. Z tego: 1) za ilość uczestników zastępu, biorących czynny udział w śpiewie punktów 50 pomnożone przez ilość śpiewających i podzielone przez ilość członków zastępu; 2) za melodyjność (ześpiewanie się) p. 45. (Za każdą z 5 piosenek od 2 — 9 p.); 3) za piosenkę własnego pomysłu p. 40; 4) za znajomość słów p. 35 (za każdą z 5 piosenek od 2 — 7 p.); 5) za trafne rozpoznanie treści z karytury ilustrującej piosenkę p. 30.

Z e s p ó ł s ę d z i o w s k i: mjr. 1 p. p. Leg. Chmura, przewodniczący K. P. H., nauczycielka śpiewu p. Kobylińska i drużynowy hm. Skup.

Regulamin konkursu ustala porządek śpiewających na podstawie losowania Nr. od 1 do 3, zastępy śpiewają kolejno po 1-ej piosence (2 zwrotki) przyczem przerwa pomiędzy skończeniem jednej i rozpoczęciem drugiej piosenki przez zastęp następny, nie może trwać ponad minutę. Zastęp może odśpiewać 5 piosenek żołnierskich, piosenka raz odśpiewana nie może się powtarzać.

Próba udała się nieźle. — Chłopcy organizowali zbiórki dodatkowe wyłącznie dla śpiewów, z półek bibljoteki zniknął komplet śpiewników, karykaturzysta Drużyny wysilał swoją pomysłowość... Zainteresowanie lirą osiągnęło zenit na próbie, która trwała nieco więcej niż ½ godziny.

Pochwała chłopców z ust pani nauczycielki, słowa uznania p. mjr. Chmury i cztery piosnki własnej konstrukcji, choć melodyj zapożyczonych, niech będą świadectwem dodatniego wyniku konkursu.

Niejedno w tych pomysłach może jest ekscentryczne, zmienić możnaby to i owo, oceniać rytm, postawę śpiewających, piosenki harcerskie, wprowadzić nagrodę przechodnią i t. p.

Ale „verba docent exempla trahunt". Największą korzyść dadzą te słowa jeśli zobaczymy wyniki innych doświadczeń.

Chwila skupienia.

Memento homo quia pulvis es et in pulverem reverteris — pamiętaj człowiecze, żeś jest proch i w proch się obrócisz.

Że nędzne ciało uskarża się tak łatwo — pochodzi to często z ubóstwa ducha.

(Tomasz à Kempis: O Naśladowaniu J. Chr.).

Boże, który widzisz, że sami z siebie, jesteśmy bezsilni, strzeż nas wewnętrznie i zewnętrznie: ciała nasze od wszelkich zachowaj przeciwności, a dusze racz z przewrotnych myśli oczyścić.

Kolekta w Mszy II Niedz. Postu).

Niemasz ani prawdziwej wolności, ani dobrego wesela, jeno przy dobrem sumieniu, a w bojaźni Bożej.

(Tomasz à Kempis: O Naśladowaniu J. Chr.).

„Ukróć swój apetyt, a będziesz zdolniejszy do ukrócenia wszystkich złych skłonności", — pisze Tomasz à Kempis; — zdaniem, zaś, św. Franciszka Salezego: „ci którzy dążą do życia cnotliwego, powinni uważać za rzecz obowiązku wczesne udawanie się na spoczynek, ażeby też zdolni byli wstawać rano z łóżka". — Umartwienia, w najgłębszej swej istocie, są władztwem ducha nad materją, zwycięstwem duszy nad ciałem, a zwycięstwo to, by być zupełnem, wymaga koniecznie wysokiego stopnia cnoty. — „Albowiem, którzy są według ciała — mówi Apostoł (do Rzymian VIII. 5) — co jest ciała, — rozumieją, lecz którzy są według ducha, — co jest ducha, rozumieją. Bo mądrość ciała jest śmierć, a mądrość ducha, żywot i pokój...".

(Meyer: Człowiek w całej swej prawdzie).

Br. R.

ZYGMUNT KIERSNOWSKI, drużynowy, Milanówek.

WYRABIANIE UCZCIWOŚCI.

(przyczynek metodyczny).

W związku z Gawędą Naczelnika, zamieszczoną w październikowym r. ub. zeszycie naszego pisma, nadsyła nam jeden z drużynowych, od ośmiu lat pracujący na tem stanowisku, uwagi, z których wyjmujemy praktyczne wskazówki, dotyczące wyrobienia obowiązkowości, poczucia odpowiedzialności, poszanowania cudzej własności i t. p.

Oto propozycje konkretne:

1. Żądać oddawania na czas pożyczonych w bibljotece drużyny książek. Zwracać pilną uwagę na stan książki, jaką harcerz do bibljoteki oddaje. Baczyć pilnie, czy pożyczane wzajemnie plecaki, krawaty i t. p. są na czas oddawane.

To mogą robić zastępowi w stosunku do chłopców. Można np. wykorzystać w tym celu istnienie bibljoteki szkolnej. Niech drużynowy, omówiwszy wpierw sprawę z kim trzeba, da do pomocy nauczycielowi starszego harcerza — ten zaś niech specjalnie pedantycznie bada stan książek, oddawanych przez harcerzy.

2. Gospodarz drużyny, wypożyczający zastępom siekierki, saperki i inny sprzęt, nie daje nic bezimiennie, lecz zawsze ustala, kto za daną rzecz odpowiada — potem notuje, czy na czas i w jakim stanie otrzymał sprzęt z powrotem.

3. Drużynowy musi często kontrolować inwentarz drużyny ściśle i z pedanterją. To samo musi robić w stosunku do wszelkich przedsiębiorstw w drużynie, sklepików i t. p. Drużynowy musi od zastępowych wymagać wprost pedantycznego notowania zbieranych składek i wydatków, przechowywania dowodów kasowych, a nawet należałoby wprowadzić zwyczaj, by zastępowy miał także kwitarjusz dochodowy. Trzeba wszystkich chłopców przyzwyczajać do tego, że żądanie dowodu za wpłacone pieniądze nie jest niegrzecznością.

Drużynowy powinien też czuwać nad tem, by wycieczki zastępów nie były połączone z wyrządzaniem jakiejkolwiek szkody, szczególnie w lesie, gdyż pod tym względem sumienia harcerskie bywają często przytępione.

4. Komendy Hufca i Chorągwi muszą wymagać od drużynowego porządku w rachunkach, w utrzymaniu sprzętu. Ten powinien przed nimi odpowiadać za książeczki zastępowych (rachunki) i t. d. W szczególności kasowość nie może być skontrolowana tylko przez porównanie ze stanem kasy — ale wszystkie pozycje muszą być szczegółowo zbadane i zsumowane, sprawdzona celowość wydatków (znam wypadek, gdzie drużynowy b. słabej finansowo drużyny sprawił kilkaset arkuszy firmowego papieru listowego); kontrola musi mieć prawo zbadania, czy wykorzystał możliwości tańszego zakupu. To samo powinno być wzięte po uwagę przy kwalifikowaniu obozów letnich.

Od drużynowych wzgl. komendantów hufców żądać też należy by posiadali na piśmie pozwolenia na urządzanie wycieczek do lasów — od właścicieli.

Takie— i inne środki, a znalazłoby się ich dużo jeszcze, gdyby każdy ze swych pomysłów zechciał się zwierzyć, powinny znaleźć w naszej organizacji zastosowanie w całej rozciągłości i jaknajbardziej konsekwentnie. Tyle się dziś dzieje przeróżnych defraudacyj, tyle czasem poprostu lekkomyślności w obchodzeniu się z groszem publicznym! Harcerstwo może i powinno stać się w tym względzie szkołą.

BIEG SKAUTOWY.

W związku z pracami nad programami prób dowiedziałem się, że niektórzy instruktorzy uznają bieg harcerski, rzekomo na podstawie opinij autorytetów naukowych, za ćwiczenie szkodliwe dla zdrowia, wskutek czego wykreślili je z programów harcerskich! Zwróciłem się wobec tego do najpoważniejszych w tej dziedzinie znawców, do Druha Dra Eugenjusza Piaseckiego Profesora Uniwersytetu Poznańskiego i do Druha Dra Stanisława Ciechanowskiego, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr. Prof. Piasecki w ustnej rozmowie wyraził zdziwienie z powodu takich wątpliwości niektórych instruktorów i wskazał na swoją pracę p. t. „Zasady wychowania fizycznego“, w której sprawę biegu skautowego omawia, Dr. Prof. Stanisław Ciechanowski nadesłał pismo, które poniżej podaję. **St. Sedlaczek.**

Wielce Szanowny Druhu Redaktorze!

Bieg skautowy jest niewątpliwie doskonałym sposobem szybkiego ruchu z zapobieżeniem temu zmęczeniu, jakie powstaje przy biegu ciągłym, a jakie wymaga długiego wypoczynku i niekiedy może być nawet niebezpieczne.

Biegowi skautowemu nie można nic zarzucić, *jeśli* w ciągu zwykłego marszu po okresie biegu *oddech* i *tętno zupełnie wracają do liczb normalnych.* Jeśliby po każdym okresie (20 kroków) „wypoczynkowego" zwykłego chodu nie wracały do normy, to należy poprostu okresy biegu skracać (np. do 15 kroków) a okresy chodu przedłużać (np. do 30 kroków) tak, aby w końcu każdego okresu chodu tętno i oddech już były normalne.

Radziłbym przeprowadzić próby w którejkolwiek drużynie z dokładnem liczeniem tętna i oddechu przy typowym biegu skautowym (20 x biegu i 20 x marszu), oraz z takiemi modyfikacjami, by bieg stopniowo skracać a chód przedłużać. Może się pokaże, że istotnie stosunek obu okresów trzeba nieco zmienić.

Osobiście, mając już prawie 60 lat i ważąc około 80 kg. próbowałem przed kilku laty typowego biegu skautowego (20+20) — coprawda na niewielkiej przestrzeni — kontrolując swoje tętno i oddech i odniosłem wrażenie, że młody, zdrowy chłopiec mógłby bez obciążenia spory kawałek przejść „biegiem skautowym“, nie męcząc się wcale.

Łączę szczere „Czuwaj“!

St. Ciechanowski.

W dniu 6 marca r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Centralnej Komisji Dostaw Związku Harcerstwa Polskiego (Warszawa, Trauguta 2).

Centralna Komisja Dostaw, została założona w 1915 r. celem zaopatrywania członków Związku we własnym sklepie w artykuły harcerskie jak odznaki, lekturę, umundurowanie.C. K. D. H. jest własnością Związku i czysty dochód z niej przeznaczony jest na cele harcerskie.

C. Komisja Dostaw założona i oparta na bardzo znikomym kapitale zakładowym, mimo to stale rozszerza zakres swej działalności tak pod względem wprowadzenia nowych działów (obozowy, sportowy, P .W.) jak i przez rozwinięcie działu księgarskiego (wydawnictwo książek harcerskich i sportowych).

Niejednokrotnie przechodząc ciężkie fazy w swem życiu C. K. D. H. potrafiła oprzeć się niejednej burzy, obecnie zaś już śmielej i spokojniej może spojrzeć w przyszłość.

Z okazji poświęcenia nowego lokalu C. K. D. H. Redakcja „Harcmistrza“ przesyła serdeczne życzenia dalszego jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Starsze Harcerstwo

PROJEKTY NA LATO.

Chociaż od lata dzieli nas jeszcze kilka miesięcy, ale nie od rzeczy będzie już teraz zastanowić się, co nas, jako Starsze Harcerstwo czeka podczas wakacyj. Mając wyraźny plan przed oczyma, łatwiej będzie wszystkim druhom zgóry, a nie, jak to nieraz bywa, w ostatniej chwili, rozpatrzeć zamiary Głównej Kwatery i odpowiednio do tego planu dostosować swoje urlopy, prace zarobkowe, praktyki naukowe i t. d.

Imprez starszo-harcerskich w lecie 1932 r. będzie stosunkowo dużo i aby cały program został zrealizowany, zapewniony być musi możliwie liczny udział w nich członków naszych zrzeszeń. To też podając poniżej nasze projekty, pragnęlibyśmy, aby zainteresowały one jaknajwiększą ilość druhów i aby w następstwie tego, tak całe jednostki organizacyjne, jak i poszczególni druhowie, zgłaszali swoją współpracę, wzgl. uczestnictwo w akcji letniej.

Zjazd Starszego Harcerstwa.

Najważniejszem zadaniem, jakie mamy do przeprowadzenia w czasie wakacyj jest zorganizowanie odbywającego się stale co dwa lata Zjazdu, zwanego inaczej konferencją programową.

Opierając się na doświadczeniach, poczynionych na kilku poprzednich Zjazdach, a zwłaszcza na ostatnim Kiełpińskim, konferencję chcemy utrzymać ściśle w ramach obozu. Życie na łonie przyrody, w połączeniu z pewnemi rygorami obozowemi, łączy i zespala z sobą ludzi, nie znających się wzajem nawet dotąd, a co zatem idzie, stwarza zazwyczaj, jak zresztą wiemy to dobrze wszyscy z praktyki, świetną atmosferę, szczególnie podatną do spokojnego i harmonijnego roztrząsania nieraz trudnych i skomplikowanych, a czasem i drażliwych problemów.

Opracowaniem strony programowej Zjazdu, jak to na innem miejscu wspominamy, zajmuje się Rada Starszego Harcerstwa, która, doceniając wielkie znaczenie konferencji, chciałaby, aby najżywotniejsze zagadnienia harcerskie i społeczne były na Zjeździe przedyskutowane. Również Komisja Starszego Harcerstwa nadchodzącego Zjazdu Walnego zastanawiać się pewno będzie nad tą sprawą.

Zjazd potrwa około tygodnia. Miejsce i termin nie są jeszcze oznaczone, w każdym jednak razie przy ich ostatecznem ustalaniu będą wzięte pod uwagę inne, tak liczne w tym roku, imprezy Z. H. P. Chodzi nam bowiem o to, aby umożliwić wielu druhom, zwłaszcza instruktorom, udział tak w Zjeździe Starszo-Harcerskim, jak i we wspomnianych imprezach całego Związku. Można już teraz sygnalizować, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, Zjazd odbędzie się w sierpniu, albo w pierwszym jego tygodniu, albo po Międzynarodowym Zlocie Wodnym, t. j. w drugiej połowie miesiąca.

Zjazd będzie wspólny dla męskiej i żeńskiej części St. Harcerstwa i odpowiednio do tego uczestnicy jego pomieszczeni zostaną w dwuch sąsiadujących ze sobą obozach.

Jeśli warunki techniczne pozwolą, Zjazd na parę dni wywędruje na wycieczkę i obrady kontynuować będzie poza stałem miejscem swego obozowania. Pod tym względem mamy już za sobą miły i udany precedens Zjazdu Kiełpińskiego.

Podczas Zjazdu ożywi swą działalność Starszo-Harcerski Krąg Puszczy, który zapewne poważnie zwiększy grono swych członków z pośród uczestników konferencji.

Kurs kierowników Zrzeszeń St. H.

Główna Kwatera pragnie zorganizować w lecie kurs kierowników zrzeszeń starszoharcerskich. Kurs taki miał odbyć się już w roku zeszłym, ale wskutek zbyt małego zainteresowania się nim, nie doszedł do skutku.

Zadaniem kursu będzie: wzajemna wymiana poglądów i doświadczeń, wytworzenie braterskiego współżycia między przedstawicielami różnych zrzeszeń oraz, i to głównie, zapoznanie ich z temi najważniejszemi wytycznemi ideologji i metodyki, na których przedewszystkiem winna opierać się praca starszoharcerska.

Kurs obliczony jest na dwa tygodnie i urządzony będzie przed Zjazdem i w miejscu jego obrad, aby w ten sposób ułatwić uczestnikom kursu wzięcie udziału w konferencji programowej.

Na kurs Główna Kwatera kładzie wielki nacisk i dlatego już teraz zwracamy się do zrzeszeń, aby wyznaczyły swych kandydatów.

Obóz wędrowny St. H.

Poraz pierwszy w tym roku zamierzamy zorganizować obóz wędrowny. Będzie mieć on charakter wycieczki wzorowej, której zadaniem jest pokazanie przedstawicielom zrzeszeń, jak winno się prowadzić obozy wędrowne i ile przynoszą one korzyści druhom biorącym w nich udział.

Główna Kwatera pragnie tą drogą zachęcić starszych harcerzy do jeknajczęstszego urządzania obozów wędrownych i wycieczek, które zagranicą w wielkiej części wypełniają program roversów, a które dotąd nie zostały u nas należycie wykorzystane dla rozwoju Starszego Harcerstwa.

Termin wycieczki zostanie ustalony w porozumieniu z jej uczestnikami. Również i szlak wędrówki wyznaczony będzie dopiero po stwierdzeniu, ilu i jakich zgłosi się kandydatów.

Międzynarodowy Zlot Skautów Wodnych.

Na Zlocie tym nasi starsi harcerze będą mieli ogromne pole do działania. Oczywiście ci przedewszystkiem, którzy, jako członkowie drużyn wodnych, zmobilizowani zostaną do bezpośredniego udziału w Zlocie.

Ale również i starsi harcerze „lądowi", mogą walnie przyczynić się do powodzenia tej pierwszej wielkiej imprezy międzynarodowej, odbywającej się na terenie Polski. Byłoby mianowicie rzeczą nader pożądaną aby jaknajwięcej druhów ofiarowało swą współpracę władzom Zlotu,—tak, jak to czynią, co nieraz widzieliśmy na Jamboree'ach zagranicą, roversi innych organizacyj. Wzięcie na siebie przez starszych harcerzy szeregu obowiązków i funkcyj, które niezawsze i niekoniecznie byłyby odpowiednie dla chłopców z drużyn oraz odciążenie instruktorów, niechybnie, kierownictwo Zlotu przyjęłoby z prawdziwem zadowoleniem.

Zloty zagranicą.

W szeregu krajów odbywają się tego lata zloty narodowe. Na wszystkie niemal z nich Z. H. P. otrzymało już zaproszenia i Główna Kwatera ustala obecnie, jakie Chorągwie wyślą na zloty swe reprezentacje. Wchodzą tu głównie w grę: Rumunja, Estonja, Norwegja i Holandja.

Należałoby życzyć sobie gorąco, aby w reprezentacjach tych wzięli udział również starsi harcerze, zorganizowani w oddzielne zastępy, względnie drużyny.

Wyjazd zagranicę polskich starszych harcerzy nie byłby zapewne bez znaczenia dla propagandy naszego ruchu na terenie międzynarodowym, a może nawet spowodowałby zadzierzgnięcie nowych więzów braterskiej łączności z roversami innych narodów.

Tomasz Piskorski.

Z RADY STARSZEGO HARCERSTWA.

Zebranie Starszego Harcerstwa odbyło się dnia 22 stycznia r. b. u d-ha hm. Piskorskiego. Na zebraniu obecni byli dh. dh. hm. Marcinkowska, hm. Piskorski, hm. Zawodzki, phm. Łukaszewski, phm. Mincheimer, phm. W. Radzimiński i dh. K. Zieliński. Przewodniczył dh. hm. Piskorski. Na porządku dziennym była sprawa Zjazdu Starszoharcerskiego. Ustalono, że Zjazd winien odbyć się w sierpniu, po Międzyn. Zlocie Skautów Wodnych nad jeziorem Garczyńskiem. Wywiązała się obszerna dyskusja nad programem Zjazdu, którego projekt przedstawił dh. Piskorski. Głównie zastanawiano się nad tem, czy Rada winna na Zjazd przygotować szczegółowe referaty, czy też tylko zasadnicze wytyczne, kóre zostałyby przepracowane na miejscuwane na miejscu w gronie uczestników Zjazdu. Zagadnienia tego jeszcze nie wyczerpano. Drugiem problemem był sam program Zjazdu wysuwane m. i. projekty sprawę udziału St. Harcerstwa w życiu akademickiem, problem stosunku St. Harc. do świata pracy, kwestję metod pracy w zrzeszeniach st. harc. i inne.

Na końcu zebrania poruszono sprawy organizacyjne związku z nadchodzącym Zjazdem Walnym Z. H. P.

HARCERSKA GROMADA INSTRUKTORSKA ZAGŁĘBIA CHRZANOWSKIEGO.

Gromada powstała w r. 1930 (grudzień) jako połączenie istniejących w poszczególnych środowiskach powiatu chrzanowskiego zastępów czy gromad instruktorskich. Celem było pewne uzgodnienie pracy na terenie całego powiatu i wymiana spostrzeżeń poczynionych na terenie własnego środowiska harcerskiego. Gromada jako całość rozpada się na 3 grupy: Zastęp instruktorski chrzanowski, jaworznicza Gromada „Świt" oraz trzebińska Gromada „Znicz" (najstarsze zrzeszenie St. H. w powiecie). Praca była prowadzoną w ten sposób, że poszczególne gromady miejscowe miały dalej pracować samodzielnie i według swych programów — cała zaś gromada miała odbywać co pewien czas zebranie wspólne zmieniając kolejno miejsce zebrania. Takich zebrań całej Gromady było 3, z tego 2 odbyły się w Trzebini a 1 w Chrzanowie. Na zebraniach Gromady czy miejscowych Gromad omawiano następujące tematy: „Deklaracja etyczno - społeczna St. H.".— „Zagadnienie ofensywy harcerskiej na terenie naszego powiatu". — „Temperamentologja w pracy instruktora harcerskiego" — „Naukowa organizacja pracy w harcerstwie" — „Ruch starszoharcerski a życie społeczne". — „O właściwe tory pracy harcer kiej w środowisku". — „Zagadnienie szkolenia zastępowych". — „Projekt nowego prawa małżeńskiego w Polsce w oświetleniu etyki Chrystusowej".

Życie towarzyskie w Gromadzie ogniskowało się przeważnie w poszczególnych środowiskach (w Trzebini — w Świetlicy harcerskiej, podobnie w Jaworznie), — urządzono wspólny Opłatek w Trzebini i Święcone w Jaworznie dla całej Gromady i Druhen Drużynowych z powiatu. Jaworzno i Trzebinia urządziły po 2 ogniska z krótką półdniową wycieczką.

Praca społeczna Gromady kierowała się przedewszystkiem na teren harcerski. 47 członków Gromady pracuje w drużynach w różnych charakterach — przeważnie instruktorskich. Pozatem szereg druhów pracował w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, Związku Strzeleckim, T. S. L., Sokole oraz w organizacjach zawodowych (Zw. Naucz. Szk. Powsz., Chrz. Zw. Naucz., Związek Prefektów).

Bibljoteki specjalne istnieją w Jaworznie i Trzebini. Ta ostatnia liczy przeszło 700 tomów treści wyłącznie instr., pedagogicznej, społecznej i politycznej.

W Jaworznie i Trzebini istnieją świetlice, w których obok gier towarzyskich istnieją i czytelnie dzienników oraz czasopism harcerskich.

W Trzebini Gromada prowadzi świetlicę w 3 grupach dla młodzieży harcerskiej oraz dla członków Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej, urządzając co tydzień t. zw. „Wieczory przy kominku" — zebrania o charakterze oświatowym.

W akcji letniej drużyn wzięło udział 43 druhów. Specjalnego obozu Gromada w tym roku nie urządzała.

Gromada liczy obecnie 61 członków, w tem 16 akademików, 15 rzemieślników, 10 uczniów gimnazjalnych, 9 nauczycieli, 7 urzędników, 4 księży.

Program pracy na rok 1932:

System pracy pozostanie ten sam. — Zarząd Gromady położy większy nacisk na prace poszczególnych gromad środowiskowych (ożywienie zwłaszcza za-tępu chrzanowskiego).

„Znicz" trzebiński wyłonił już komisję (wzgl. sekcję), która podjęła się opracowania i ew. wydania materjałów do różnego rodzaju „Wieczorynek" (akademij i t. p.). — Gromada jaworznicka głównie zajmie się pogłębieniem wiedzy instruktorskiej.. — Zastęp chrzanowski nie przedstawił nawet w zarysie programu.

Projektowane tematy gawęd na zebraniach całej Gromady: „Z. H. P. w świetle nowego statutu", — „Encyklika papieska o wychowaniu młodzieży". — „T. zw. „wychowanie państwowe" a praca harcerska". — „Rola harcerstwa w życiu kulturalnem środowiska".

Poszczególne gromady środowiskowe nie przedłożyły tematów swych gawęd, gdyż programu jeszcze nie ustaliły w szczegółach.

„Znicz" trzebiński w dalszym ciągu prowadzić będzie świetlicę dla młodzieży harcerskiej i pozaharcerskiej (także bezrobotnej) i urządzać „Wieczory przy kominku". W porze letniej w miejsce „Wieczorów" w świetlicy projektuje się urządzanie na boisku dla tej samej młodzieży ognisk z gawędami, śpiewami, tańcami ludowymi i pokazami.

W pracy społecznej pozatem ma zamiar „Znicz" trzebiński otworzyć świetlicę swą dla robotników (należących do Koła Przyjaciół i nienależących doń) — urządzając i dla nich zebrania oświatowe. Miałoby to doniosłe znaczenie wobec obecnego bezrobocia — które stanowi sprzyjającą szerzeniu się wywrotowych haseł atmosferę. Wprowadzenie aej myśli w czyn uzależniamy od wyników wywiadu, jaki w tym celu przeprowadzamy obecnie między robotnikami.

Zaznaczyć trzeba, że prowadzone obecnie „Wieczory przy kominku", cieszące się wielką sympatją uczestników— spowodowały silniejszą akcję odczytową w miejscowym Tow. Uniw. Robotn.

Akcja letnia w r. 1932.

„Znicz" trzebiński zamierza urządzić kilkudniową „włóczęgę" po Beskidzie śląskim i Czaczy (Czechosłowacja).

Pozatem prawie wszyscy — pracujący w drużynach członkowie Gromady wezmą udział w obozach swych drużyn.

Cz. K.

NUMER KWIETNIOWY ZE WZGLĘDU NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE I ZJAZD WALNY WYJDZIE JUŻ 21 MARCA; ZAMYKAMY GO 5 MARCA.

XIX ZJAZD PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY W WARSZAWIE, dnia 9 stycznia 1932 roku.

Na Zjeździe odczytał prof. Szafer, mianowany delegatem Ministra do spraw ochrony przyrody na dalszy okres, sprawozdanie z działalności P. R. O. P. w r. 1931.

Dalej złożyli sprawozdania ze swej działalności w r. 1931 przewodniczący komitetów P. R. O. P. profesorowie: Wierdak (Lwów), Wodziczko (Poznań), Hryniewiecki (Warszawa) i Limanowski (Wilno) oraz delegat P. R. O. P. do spraw pogranicznych parków narodowych, prof. Goetel. Wszystkie te sprawozdania zostały ogłoszone w 11 roczniku „Ochrony Przyrody". W szczególności prof. Goetel zaznaczył konieczność doraźnego utworzenia ścisłych rezerwatów w poszczególnych częściach Tatr (np. dol. Białego, Wantule, hala Pyszna), niezależnie od prac nad zrealizowaniem całego Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Inż. Kostyrko poinformował zebranych, że Ministerstwo Rolnictwa postanowiło rozszerzyć rezerwat w górach Świętokrzyskich przez połączenie dotychczasowych odrębnych rezerwatów na Świętym Krzyżu i Łysicy pasem lasu biegnącym wzdłuż grzbietu Łysogór. Podniósł również konieczność usunięcia więzienia na Świętym Krzyżu.

Przedmiotem dalszych obrad była sprawa monografji bobra w Polsce, której opracowaniem zajmuje się prof. E. Schechtel; sprawa ścieżek w rezerwatach; ochrony fok na Bałtyku oraz wielorybów. Do akcji ochrony ptaków postanowił zjazd wciągnąć czynniki wojskowe (D. O. K.), Dyrekcje Kolejowe i Korpus Ochrony Pogranicza. Osobne rezolucje powzięto w kwestji ochrony ptaków drapieżnych i czapli.

Prof. Kreutz poruszył potrzebę roztoczenia opieki nad zabytkami przyrody świata podziemnego, których wielka ilość przepada, szczególnie w wypadkach zamknięcia kopalń lub zalania ich wodą.

Odnośnie do spraw tatrzańskich, prof. Grochmalicki poinformował, że opiekę nad zwierzyną w Tatrach wykonywuje 4 strażników łowieckich i 14-tu leśnych, i że stan zwierzyny jest pomyślny, wynosi on mianowicie: 400 sarn, 90 jeleni, 25 — 30 kozic, świstak zaś jest częsty. Nadto zwrócił prof. Grochmalicki uwagę na konieczność ograniczenia szlaków turystycznych w Tatrach i konieczność przeniesienia na inny teren t. zw. „wyścigu tatrzańskiego".

Prof. Paczoski zgłosił rezolucję, zmierzającą do ochrony kurhanu Władysława Warneńczyka, który jako jedyny z kurhanów pod Warną jest wyłączony z pod uprawy. Kurhan ten obok wartości historyczno - narodowej posiada duże znaczenie naukowe jako interesujący rezerwat flory stepowej.

Referat o wprowadzeniu ochrony przyrody i ochrony t. zw. swojszczyzny do nauczania i wychowania szkolnego wygłosił prof. Wodziczko, prof. Smoleński wygłosił referat p. t. „Konsekwencje ustawy o funduszu drogowym z punktu widzenia ochrony krajobrazu", a zagadnienie planowania miast z punktu widzenia ochrony przyrody omówił prof. Wodziczko, podkreślając niebezpieczeństwo niszczenia przyrody przez prywatną parcelację terenów podmiejskich i innych (np. nadmorskich), nieracjonalną zabudowę miast i t. p. i uzasadnił konieczność przygotowania ustawy o planowaniu kraju.

Lwowski Komitet P. R. O. P. wykupił 7 morgów stepu na wzgórzu Makutra koło Brodów, które stanowią rezerwat im. J. Słowackiego.

Park Narodowy w Pieninach. Oddział nowosądecki „Beskid" Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przystępuje do konserwacji, względnie skasowania niektórych szlaków turystycznych w Pieninach.

Nowe stanowiska brzozy karłowatej zostały znalezione w powiecie święciańskim na torfowisku „Ole", w gminie Łyntupy, 4 klm. od stacji kol. Rozłogi, i w lesie „Pustelnia" w gminie komajskiej, 15 km. od stacji kol. Łyntupy. Stanowiska te są interesujące także z powodu występowania na nich rzadkich zwierząt, jak pardwa, głuszec, cietrzew, zając bielak, ryś i inne.

Ochrona rzadkich gatunków zwierząt w pow. jasielskim. Starosta powiatowy jasielski, polecił zwierzchnościom gminnym wykonywanie opieki nad czarnemi bocianami i lisami albinosami, żyjącemi w powiecie jasielskim.

Ochrona drzew zabytkowych. Konserwator woj. łódzkiego wydał orzeczenie rejestracyjne w sprawie ochrony starego dębu na terenie parcelowanego folwarku Koconia, oraz dębu i modrzewia we wsi Wielgomłyny. — Olbrzymie topole (Populus nigra L.), pochodzące z dawnego królewskiego ogrodu botanicznego w Grodnie, zostały ochronione przez odpowiednie założenie plantacyj miejskich.

Z WYDAWNICTW.

Ks. Dr. Karol Milik, Życie żołnierza, Poznań, 1931, nakł. Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Skł. gł. „Ostoja", Księgarnia i Drukarnia, str. 174, 15×9. Okładka rysunku Kamila Mackiewicza.

Druh ks. Dr. Milik, b. kapelan wojsk polskich, a znany szeroko w sferach harcerskich kapelan oddziału śląskiego, dał w tej książce zbiór wiadomości, wskazówek i rad dla młodzieży wstępującej do wojska i dla młodych żołnierzy. Mamy więc najpierw w krótkich słowach zebrane informacje dotyczące obowiązku służby wojskowej i związanych z nim obowiązków rejestracyj i t. d., informacje o poborze, powołaniu do służby czynnej i t. d. Ta I część wprowadza młodego obywatela w wszystkie praktyczne zagadnienia związane ze służbą w wojsku.

Część II traktuje o życiu wojskowem. Mamy tu pogadanki „Pożegnaj się z życiem cywilnem", „Pierwsze wrażenia w koszarach", „Dzień żołnierza", „Uroczyste chwile życia wojskowego", „Religijne życie żołnierza", „Moralne życie żołnierza", „Dbaj o twe zdrowie", „Najczęstsze choroby", „Rocznice — godne pamięci żołnierza", „Pożegnanie z wojskiem". W „Dodatku" znajdujemy wzory pism i podań w sprawach wojskowych.

Książka napisana jest prostym, żywym, a przez to pięknym językiem, znanym zresztą wielu harcerzom, którzy mieli sposobność słuchać przemówień ks. Milika. Ta forma, przystępna, a szlachetna, powiększa jeszcze wartość płynącą z bogatej i pożytecznej treści.

Autor przeznaczył pogadanki dla członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, ale i członkowie drużyn harcerskich mogą się nie posługiwać z wielkim pożytkiem. Mniemam że w drużynach naszych powinnoby się wykorzystać „Życie żołnierza" do pogadanek dla starszej młodzieży, zwłaszcza, ale nietylko, drużyn pozaszkolnych, aby ją godnie przygotować do służby wojskowej. Z pewnością i w drużynach szkół średnich omówienie wielu zagadnień tak pięknie ujętych przez ks. Dr. Milika będzie pożyteczne. **St. Sedlaczek.**

„Czuj Duch", czasopismo młodzieży, Poznań, w styczniu 1932, roku VI, Nr. 1, Poznań, Zamek.

Grono pracowników harcerskich wznowiło dawnego „Czuj Ducha". W przyszłym numerze napiszemy o nim obszerniej. **S.**

„Iuventus Christiana", Warszawa, grudzień, 1931, Rok III, Nr. 1. Numer, który leży przed nami ma charakter specjalny: wydano go w dziesięciolecie (8.XII.1921 — 8.XII.1931) istnienia organizacji „Iuventus Christiana", założonej przez ks. Edwarda Szwejnica, b. kapelana harcerskiego w Piotrogrodzie i b. hufcowego w Mińsku Litewskim, kierowanej dziś przez założyciela i przez ks. Edwarda Detkensa. Jest ten zeszyt odzwierciadlenieni całokształtu ideologji i życia „Iuventutis", zrzeszenia, które odegrało już i odgrywa w dalszym ciągu bardzo poważną rolę w odrodzeniu religijnem młodej polskiej inteligencji. Głębokie wrażenie robi artykuł „Jam jest droga i prawda i żywot" St. Teschego, krótki, a pełen treści, promienny i promieniejący gorącą miłością Boga - Człowieka. Dalsze artykuły, obok rozważań ideologicznych, przynoszą bogaty materjał historyczny do poznania istoty, genezy i rozwoju „Inventutis". Może warto zaznaczyć, że „I", wypróbowało wartość obozowania z doskonałym wynikiem.

W życiu „Iuventutis" znaleść można przykład do naśladowania przez zrzeszenia starszoharcerskie. Postaramy się w przyszłości poświęcić tej organizacji osobny artykuł. A może napisze go ktoś z harcerzy lub harcerek — juwentusowych? **St. S.**

KORESPONDENCJE.

KURSY I WYCIECZKI NARCIARSKIE.

zorganizowane przez Drużyny Chor. Warszawskiej oraz Komendę Chor. Warsz. w czasie ferji świąt B. N. — 31 r.

Komenda Chor. Warszawskiej. W Bukowinie przy udziale 10 ludzi starszych (instruktorzy) dni 10 pod kierunkiem dha Makowskiego, narty własne. harc×dni 100.

2 W. D. H. w Bukowinie przy udziale 13 ludzi, dni 10 pod kierunkiem ćw. J. Knothe narty własne, dwie wycieczki wędrowne: h×dn. 130.

3 W. D. H. I-sza — Bystra — Kliczok — Salmopol — Malinowska Skała — Nagórka — Barania Góra — Milówka, ludzi 4 dni 5 (klm. 42,5) h×dni 20.

II-ga — Bielsko — Kliczok — Błatnia — Bucze —Skoczów — Barania Góra — Węgierska Góra, ludzi 2 dni 5 klm. 58, narty własne, h×dni 10.

16 W. D. H. w Zakopanem przy udziale 12 ludzi, dni 10 pod kier. instr. wojskowego, narty własne, h× dni 120.

23 W. D. H. w Bukowinie przy udziale 15 ludzi, dni 10 prowadził dh. Bujalski, narty własne, h×dni 150.

28 W. D. H. w Poroninie koło Zakopanego przy udziale 12 chłopców w wieku od 10 — 14 lat, h×dni 144.

Pozatem uprawiano saneczkowanie, narty własne.

39 W. D. H. w Zwardoniu przy udziale 8 ludzi starszych pod kierunkiem instr. wojskowego dni 6, narty wypożyczone od wojska h×dni 48.

40 W. D. H. w Olczy pod Zakoponem przy udziale 15 ludzi dni 10 instr. hm. J. Dąbrowski, narty wypożyczone bezpłatnie w Warsz. Klubie Narciarskim h×d 150. Pozatem ćwiczono saneczkarstwo na torze długości 1.5 klm.

Ogółem harcerzo - dni 872.

KORESPONDENCJA ZE ŚLĄSKA.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia niemal każda drużyna harcerska starała się urządzić gwiazdkę, choinkę, opłatek, przedstawienie, zabawę i t. p. W I urządził gwiazdkę hufiec rybnicki, zaś hufiec beskidzki harcerzy obchodził opłatek połączony z przyrzeczeniem.

Zdaje się jednak, że najpiękniejszą choinkę urządził sobie hufiec harcerzy katowickich. W wigilję Bożego Narodzenia udali się chłopcy wraz z swym duszpasterzem ks. pułkownikiem Sieniawskim do lasu, gdzie oświeciwszy choinkę śpiewali kolędy i składając sobie życzenia przy opłatku, obdorowywali się skromnemi, ale pomysłowemi upominkami. Trzeba także przyznać, że niemal każda drużyna pomyślała o gwiazdce dla biednych.

W dniach od 1 — 3 stycznia b. r. odbyła się na Buczu odprawa hufcowych Chorągwi harcerzy.

Tematem odprawy było sprawozdanie poszczególnych hufcowych, omówienie wyników lustracji drużyn w ostatnim półroczu, akcja zimowa i letnia drużyn, gromady zuchowe, przyjazd naczelnego skauta gen. Baden - Powella, udział harcerzy w międzynarodowym skautowym zlocie wodnym na Pomorzu i wiele innych spraw bieżących.

Zjazd wizytowali delegaci Ministerstwa Spraw Wojskowych i Minister twa Oświaty w osobach druhów Pfeiffera i Wierzbiańskiego.

Prócz uczestników Zjazdu gościło Bucze wiele osób, które stąd robiły wycieczki narciarskie na Równicę, Błatnią i Baranią. **O. G.**

DZIESIĘCIOLECIE SPARTY.

Korporacja akademicka Sparta, założona w 1922 r. w Warszawie przez hrcerzy - akademików, obchodziła w dniu 16 i 17 stycznia b. r. swoje dziesięciolecie.

Założyciele Sparty, w chwili powoływania do życia korporacji — byli czynnymi instruktorami harcerskimi. Chcieli oni, mając duże pole do pracy w szkoleniu innych, w nowej formie organizacyjnej, jaką była korporacja, znaleźć należyte oparcie dla siebie i dla pracy wychowawczej nad sobą.
To też, jako jeden ze swych celów wymienia Sparta „pracę nad udoskonaleniem i wzmocnieniem charakterów w myśl ideologji harcerskiej“, zaś Deklaracja ideowa bierze za podstawy tej pracy „ideologję... ogólnokorporacyjną w połączeniu z podstawowemi wychowawczemi zasadami harcerskiemi“. Cechą charakterystyczną Sparty, wyróżniającą ją od innych korporacyj akademickich — jest zakaz palenia i picia na kwaterze oraz wszelkich zebraniach korporacji.

W gronie swych filistrów honorowych liczy Sparta Druha generała J. Hallera, b. przewodniczącego Z. H. P., p. dyrektora K. Kulwiecia, wielkiego przyjaciela młodzieży harcerskiej, oraz ś. p. księdza K. Lutosławskiego, jednego z organizatorów i ideowych przywódców Harcerstwa jeszcze z czasów niewoli. Zwłaszcza „ksiądz Kazio“, autor gawęd „Czuj duch!“ — częstym bywał gościem w Sparcie, biorąc żywy udział w jej pracach i zebraniach. Na ogólną liczbę 89 członków, którzy byli lub są w Korporacji — 45 było lub jest harcerzami.

W dwudniowych uroczystościach Dziesięciolecia wzięli udział przedstawiciele starszego społeczeństwa z J. E. ks. biskupem Szlagowskim na czele, przedstawiciele pokrewnych organizacyj akademickich, i liczni przyjaciele Sparty. **Eug. K.**

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

(redaguje dh. Janusz Wierusz Kowalski).

Wyjazd Dha Komisarza Zagranicznego do Londynu.

W drugiej połowie lutego wyjechał do Londynu hm. I. Wołkowicz— Komisarz Zagraniczny G. K. celem omówienia szczegółów przyjazdu do Polski na międzynarodowe zjazdy skautowe (sierpień 1932). Naczelnego Skauta, gen. R. Baden-Powella wraz z małżonką oraz Dyrektora Biura Międzynarodowego Huberta Martina i reprezentacji skautowej organizacji angielskiej. Przy sposobności hm. Wołkowicz wręczył Skautowi Naczelnemu album z życzeniami, nadesłanemi przez drużyny i komendy harcerskie z okazji Jego 75-letniej rocznicy urodzin przypadającej w dn. 22 lutego. — W drodze powrotnej dh. Komisarz Zagraniczny złożył oficjalne wizyty przewodniczącym organizacyj skautowych Francji, Beligji i Holandji, zapraszając na Międzynarodowy Zlot Skautów wodnych w Polsce.

Przyjęcie u Posła Republiki Czechosłowackiej.

Pan Poseł Republiki Czechosłowackiej podejmował herbatką przed tawicieli naczelnych władz Związku oraz zawodniczki i zawodników harcerskich, którzy w czasie Zlotu Skautów Słowiańskich w Pradze czeskiej zajęli szereg czołowych miejsc w zawodach słowiańskich. Podczas przyjęcia Pan Poseł Republiki wygłosił przemówienie, które podajemy w wyjątkach:

„Druhowie harcerze! — Szczerze cieszę się z Waszej obecności tutaj na terenie poselstwa Republiki Czechosłowackiej. Jest to dla mnie symbolem tak samo jak był symbolem liczny Wasz udział na Zjeździe praskim skautów słowiańskich narodów. Wasze ćwiczenia harcerskie, Wasza organizacja a zwłaszcza Wasz skautowy duch wzbudziły szczery podziw i radość nietylko wśród Waszych kolegów - harcerzy czechosłowackich, lecz także w całem społeczeństwie czeskosłowackiem. Widziałem Was i z przyjemnością mogę Wam to potwierdzić. Znam hasła i ideje, na których opiera się Wasza harcerska działalność i wiem także jakim duchem jesteście natchnieni. Jest to szlachetna miłość i poświęcenie dla swego narodu, jest to przygotowanie się do przyszłej Waszej pracy dla dobra całej ludzkości. Życzę Wam byście nie stracili w przyszłości tego entuzjazmu, którym dziś się kierujecie, by ideały, do których dążycie, wystarczyły Wam na całe Wasze życie. Przypuszczam i ufam, iż ze swego pobytu w Pradze odnieśliście miłe wspomnienie i że nie zapomnieliście o swych braciach czeskosłowackich. Pragnąłbym, aby uczucia, jakie w duszy Waszej powstały podczas tego zbratania się z harcerstwem czeskosłowackim nie wygasały w Was przez całe życie i byście się niemi kierowali już jako dojrzali mężczyźni i kobiety w stosunku Waszym do Republiki Czeskosłowackiej. My Czesi wiemy dobrze z własnego doświadczenia, jak wielkie znaczenie ma dla narodu działalność ideowa, której poświęciliście się.

Wręczając Wam dzisiaj dyplomy, które są świadectwem dojrzałości Waszej organizacji i oceną Waszych harcerskich poczynań, przypominam, że nie jest to nagroda, lecz pamiątka za dni spędzone w Pradze i brater ką przyjaźń, jaką zawarliście z harcerzami czeskosłowackiemi. Ten sojusz przyjaźni wiążę Was zarówno jak harcerzy czeskosłowackich na całe życie. Życzę Wam, abyście przez całe życie zachowali tę czystą, szczerą i ofiarną duszę skautową, jaką macie dzisiaj. Jesteście nowem pokoleniem wolnego narodu polskiego, od Was oczekuje on w przyszłości, że będziecie bronili jego wolności i że będziecie pracowali nad uszlachetnieniem jego dóbr duchowych.

Proszę, byście tu, na terytorjum Poselstwa Republiki Czeskosłowackiej wznieśli wraz zemną okrzyk: „Niech żyje Wolna i Niepodległa Rzeczpospolita Polska i Jej Pierwszy Obywatel Prezydent Ignacy Mościcki“.

W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego odpowiadał druh wice-przewodniczący ks. dr. J. Maursberger w serdecznych słowach podkreślając braterstwo łączące obie organizacje oraz wznosząc okrzyk na cześć Republiki Czeskosłowackiej i Jej Prezydenta Dr. Masaryka.

Z. H. P. we Francji.

Komenda Okręgu zorganizowała stały kurs dla drużynowych, którego zbiórki będą się odbywać co miesiąc w rozmaitych miejscowościach północnej Francji.

Nowe Koła Przyjaciół powstały w Carwin (Pas de Calais), oraz w St. Marie - aux - Chenes (Moselle).

Tygodniowy dodatek harcerski p. t. „Życie harcerskie“ stale prowadzi Dziennik Polski, wychodzący w Paryżu.

Związek Nauczycielstwa Polskiego we Francji — a harcerstwo. Z. N. P. we Francji postanowił utworzyć Referat Oświaty Pozaszkolnej, który m. inn. dbać będzie o rozwój świetlic, bibljotek, kół Młodzieży, Drużyn harcerskich, Oddziałów strzeleckich. (Głos Nauczycielski).

Lwów.

Staraniem Referatu wyszkolenia K. H.. we Lwowie, została otwarta I wystawa fotografiki harcerskiej, połączona z konkursem powiększeń i exlibrisów. Wystawa obejmuje 85 prac fotograficznych oraz około dwudziestu exlibrisów.

Łódź.

Doroczny Reprezentacyjny Bal „Łódź swoim harcerzom" odbył się dn. 1 lutego pod protektoratem p. wojewody Jaszczołta.

Hufiec Piotrkowski uroczyście obchodził swój jubileusz.

Mazowsze.

Hufiec Płocki urządził w Teatrze Miejskim uroczysty obchód 12-ej Rocznicy odzyskania morza. Po zagajeniu Akademji przez szefa sztabu marynarki wojennej p. Komandora Frankowskiego nastąpiły produkcje artystyczne w wykonaniu zespołów młodzieży sześciu szkół średnich, 2-ch drużyn żeglarskich oraz Koła Młodych Pionierów Kolonialnych przy Hufcu. Organizacja Obchodu spoczywała w rękach hufcowego — hm. Kuleszy.

Polesie.

Zarząd Oddziału pod przewodnictwem dha kuratora O. S. dopomógł przy urządzaniu Ośrodka harcerskiego w Brześciu n/B.

Pomorze.

Zjazd Oddziału odbył się dnia 31 stycznia w Tczewie. Między inn. postanowiono urządzić wystawę propagandową podczas trwania Międzynar. Zlotu Skautów Wodnych oraz zdecydowano wszystkie obozy Chorągwi zorganizować wyłącznie na terenie Pomorza. Stwierdzono również apolityczność Z. H. P., zwrócono baczniejszą uwagę na fizyczne wychowanie harcerzy.

Rada Miejska m. Gdyni powzięła dn. 1 lutego uchwałę, mocą której drużyny harcerskie wolne są od komunalnego podatku od zabaw i widowisk.

Zlot Chorągwi Pomorskiej odbędzie się w powiecie kartuskim.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w Gdyni przystąpiło do Towarzystwa Upiększania Miasta.

Hufiec Brodnicki zapowiedział wzięcie udziału w zlocie wodnym na 30 kajakach, zbudowanych przez harcerzy hufca.

Śląsk.

Mecz hokejowy odbył się na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach między Harcerskim Związkiem Hokejowym, a drużyną państw. gimn. w Katowicach.

Na Zlot Wodny Chor. Śląska wyśle 35 drużyn kajakowych.

Wielkopolska.

Kurs narciarski Chorągwi prowadzony przez hm. Żakowskiego dał jaknajlepsze wyniki, gromadząc 32 harcerzy z siedmiu środowisk. Przeciętny wiek uczestników — 23 lata. Program obejmował codziennie: półgodzinną gimnastykę narciarską, 2 godziny treningu, dłuższą wycieczkę do sąsiednich dolin (Kościeliska, Białego, Małej Łąki, na Gubałówkę, Antałówkę, do Hali Gąsiennicowej i t. d.). Wieczorem słuchano gawęd, śpiewów i pokazów. Należy podkreślić obywatelskie stanowisko zakładu kórnickiego, który udzielił bezinteresownie pomieszczenia dla kursu.

2-ga drużyna w Nakle z powodzeniem odegrała komedję p. t. „Stary kawaler".

Walny Zjazd Oddziału odbył się dn. 21 lutego.

Hufiec szkół powszechnych i wydziałowych w Poznaniu organizuje odprawę drużynowych oraz zebrania zastępowych, sekretarzy i gospodarzy, które ze względu na swój praktyczny program mają charakter kursu tembardziej, że uczestnicy odpraw i zebrań będą zwiedzać dobrze postawione drużyny. Wizytacja taka połączona z omówieniem danego działu pracy i dyskusją niewątpliwie da dobre wyniki.

Zagłębie Dąbrowskie.

K. Ch. zarganizowała 3-dniowy kurs informacyjny dla drużyn żeglarskich.

W dniu 19 marca przypadają imieniny Pana Marszałka Piłsudskiego, Ministra Spraw Wojskowych, Protektora Związku Harcerstwa Polskiego. Marszałek Piłsudski, jako Wódz Naczelny i Naczelnik Państwa uznał wielkie wartości Harcerstwa w osobnym rozkazie dziennym na Zlot Lwowski w 1921 roku. Marszałkowi zawdzięcza się powołanie do życia Rady Wychowania Fizycznego i Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, który w tak szerokim zakresie dopomaga naszemu Związkowi.

Z WYDZIAŁU MIĘDZYNARODOWEGO G. K. HARCERZY.

Otrzymano od skautowej organizacji jugosłowiańskiej (Savez Skauta Kraljevine Jugoslavije) zaproszenie dla polskiej drużny do **Narodowego Obozu Jugosłowiańskiego,** w pierwszej połowie lipca r. b. Przewidziane są zawody skautowe, lekkoatletyczne oraz liczne gry i popisy. Koszt pobytu w obozie wyniesie około 15 dinarów (około 2 i ½ zł.) dziennie. Drużyny pragnące wziąć udział w tym obozie zgłoszą się do Wydziału Międzynarodowego do dnia 1 kwietnia r. b.

Wydział otrzymał od skautowej organizacji szwajcarskiej (Federation des Eclaireurs Suisses) zaproszenie dla polskiej drużyny do **II-go narodowego obozu w Genewie** w czasie od 27 lipca do 5 sierpnia r b. Szczegóły na życzenie. — Termin zgłoszeń 1-go kwietnia r. b.

Drużynowy Mr. Jacques De Cock, 27 Rue d'Ypres w Ostendzie, z organizacji **„Boy Scouts de Belgique"**, pragnie prowadzić korespondencję w języku francuskim, angielskim lub niemieckim z którymś z polskich drużynowych. Listy dla niego nadsyłać do Wydziału.

Komitet organizacyjny Międzynarodowego Zlotu Skautowego w 1933 w Gödöllö na Węgrzech wydaje szczegółowy plan terenu zlotu i okolic z mapą komunikacji między Budapesztem i Gödöllö, mapkawi Węgier i całej Europy.—Tekst i tłómaczenie znaków orjentacyjnych w 6 językach. Ilość egzemplarzy ograniczona. Koszt około 1 złotego. Komitet prosi o wcześniejsze zamawianie planów. Zamówienia nadsyłać do Wydziału Międzynarodowego G. K. M. do 15 kwietnia r. b.

Międzynarodowe Biuro Skautowe przestrzega przed udzielaniem jakiejkolwiek bądź pomocy niejakiemu Williamowi Petereit'owi, podróżującemu po Europie i podającemu się za skauta litewskiego.

Redaktorem szwedzkiego „Scoutena" został Dr. Pontus Lönberg, który pragnąłby ogromnie wymieniać „Scoutena" z redakcjami wszystkich pism skautowych; prosi o przesyłanie 2 egzemplarzy danego pisma pod adresem: Dr. Pontus Lönberg, c/o Sveriges Scoutforbund Norrlandsgatan 17, Stockholm, Sveden i obiecuje wzamian przesyłać „Scoutena".

I. W.

Organizacja skautowa irlandzka zaprasza skautów katolickich na **Kongres Eucharystyczny,** który odbędzie się w **Irlandji** w czerwcu r. b. Biuro Międzynarodowe prosi o zawiadomienie, czy ktoś z naszych harcerzy nie wybrałby się na ten Kongres. Zgłoszenia kierować do Wydziału Międzynarodowego do dnia 15 kwietnia r. b.

Organizacja Łotewska zawiadamia za pośrednictwem Biura Międzynarodowego, że podróżujący obecnie po Europie w mundurze skautowym niejaki K. Eichvalds podający się za skautmistrza został usunięty z organizacji Łotewskiej. Biuro Międzynarodowe ostrzega przed udzielaniem mu jakiejkolwiek pomocy. Ostatnio przebywał p. Eichvalds w Czechosłowacji, Francji i Belgji, utrzymując sie ze sprzedaży kart pocztowych.

Prenumeratorzy są nam dłużni bardzo poważną sumę. Gdybyśmy ją otrzymali, uregulowalibyśmy wszystkie nasze zobowiązania i MOGLI ZNACZNIE ROZSZERZYĆ PISMO. Oczekujemy szybkiego nadsyłania zaległych kwot. NUMER TEN WYSYŁAMY TYLKO OSOBOM I INSTYTUCJOM NIE ZALEGAJĄCYM Z PRENUMERATĄ.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. pocz. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA, **Redaktor:** STANISŁAW SEDLACZEK.

Sekretarz Redakcji: EUGENJUSZ KONOPACKI.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9 Tel. 701-20. Redaktor: Czeczota 23, telef. 8-92-73 od 17.30 do 18.

„Harcmistrza" można prenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Druk „LECH", Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.